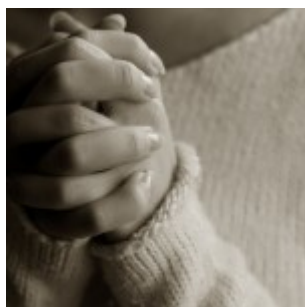


Chrześcijańska modlitwa



Co ludzie myślą o modlitwie? Czym ona jest dla chrześcijanina? Co pisze Biblia o niej? Jak zapatrują się na nią Chrześcijanie Dnia Sobotniego?

Oto pytania na które otrzymamy odpowiedzi, w krótkim artykule, pochodzącym z broszury pt. „You and Your Church” („Ty i Twój Kościół”), wydanej przez Zarząd Chrześcijańskiego Wychowania Baptystów Dnia Siódmego.

* * *

Wielu ludzi sądzi, że modlitwa jest środkiem ostatecznym. Zwracają się do Boga tylko wtedy, kiedy czegoś potrzebują. Apelują do Boga gdy przechodzą jakieś ciężkie sytuacje, lecz ignorują Go gdy wszystko idzie gładko. Nie nauczyli się, że modlitwa jest nieodłączną częścią codziennego życia. Z drugiej strony, coraz bardziej dojrzały chrześcijanin dostrzega, że modlitwa jest podstawą zrównoważonego życia. Czym jest modlitwa? Jest ona środkiem nawiązania łączności i społeczności z Bogiem. Jest to sposób w jaki możemy Boga poznać i doświadczyć. Czujemy Jego Boską Moc i wielbimy Go. Otrzymujemy Jego błogosławieństwa i dziękujemy Mu. Czujemy odpowiedzialność przed Nim oraz zwierzymy Mu się ze wszystkiego. Potrzebujemy pomocy i o nią prosimy. Wyznajemy nasze grzechy przed Nim, prosząc o przebaczenie. Jesteśmy słabi i dlatego prosimy Go o dodanie nam siły. Prosimy Go nie tylko o błogosławieństwa cielesne, ale także duchowe. Jego miłość spływa na nasze życie. Odpowiadając na Jego miłość służymy Jemu i innym. Z wdzięczności za Jego błogosławieństwa czcimy Go zawsze.

Jednym z celów modlitwy jest odkrycie, jaka jest wola Boga względem każdego z nas. Ty nie możesz odkryć woli Bożej względem mnie, ani ja względem ciebie. Czasami ty możesz modlić się za mnie a ja mogę modlić się za ciebie, nadal

jednakże każdy z nas musi modlić się za siebie osobiście. Każdy z nas może pomóc drugiemu odkryć wolę Bożą, ale nadal każdy z nas musi osobiście odkryć ją dla siebie.

Jeśli tę myśl stosujemy do grupy, to wiemy, że jednostki, które znają wolę Bożą względem siebie, odkrywają jednocześnie wolę Bożą względem swojej grupy. Jedność i harmonia społeczności oraz jej efektywność w działaniu, zależy od zrozumienia woli Bożej względem siebie.

Pewnego poranka do szkoły szło dwóch chłopców. Albo późno wyszli z domu, albo gdzieś po drodze zatrzymali się. W każdym bądź razie byli bardzo zdziwieni, gdy odezwał się ostatni dzwonek. Jeden z nich powiedział: „Uklęknijmy w tym miejscu i prosimy Boga aby wstrzymał dzwonek aż dojdziemy”. Drugi odparł: „Lepiej biegnijmy tak szybko jak możemy i módlmy się w czasie biegu”. Który z tych dwóch chłopców właściwiej rozumiał modlitwę?

– Niewątpliwie, ten drugi.

Często możemy myśleć, że ponieważ Bóg jest Wszechmogącym, troszczy się o wszystkie nasze potrzeby, bez jakiegokolwiek wysiłku z naszej strony. Prawdą jest, że Jezus uczył nas, abyśmy zbytnio się nie troszczyli o pokarm i odzienie. Bóg wie, że tego potrzebujemy. Człowiek może prosić Boga o chleb, lecz ziemia musi być przygotowana i zasiana, a gdy zboże wyrośnie, trzeba je zebrać, ciężko pracując w czasie żniw. Następnie trzeba je wymłócić, zmielić i upiec zanim chleb pojawi się na stole. Wszystko to wymaga wysiłku wielu ludzi. Bóg dostarcza pożywienie wróblom, lecz nie wkłada żywności do ich ust.

W Modlitwie Pańskiej Jezus uczył modlić się o codzienny chleb. Jego uczniowie zauważyli, że odchodził od nich na długie chwile. Czasami nie było Go przez całą noc. Spostrzegli, że odchodził na całkiem ciche miejsca i modlił się. Kiedy zrozumieli, jak wiele dobrego Jezus otrzymywał z rozmowy z Bogiem, zapragnęli również doświadczyć mocy modlitwy. Pewien uczeń powiedział: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1) Wówczas Jezus nauczył ich modlić się słowami, które znamy jako „Modlitwę Pańską” (Łk 11,2-4).

Czasami możemy zastanawiać się: „Czy rzeczywiście Bóg słyszy nasze modlitwy?” Oczywiście, tak. Czy natura Boga zmieniła się od czasu gdy Jezus dał tę szczególną modlitwę i objawił wielkie zainteresowanie Boga człowiekiem? Absolutnie, nie. A teraz zapytajmy samych siebie: „Czy modlimy się tak, jakbyśmy chcieli, żeby Bóg słyszał nas? Czy bliskość i społeczność z Bogiem jest ważna i nieodzowna dla nas? Czy rzeczywiście pragniemy, aby Bóg nas wysłuchał, gdy modlimy się wciąż więcej? Czy nasze modlitwy są zwykłą formą i jedynie zwyczajem, lub przeżywamy je głęboko? Czy jest ona odzwierciedleniem naszych wszystkich czynów dokonanych w ciągu dnia?

Pytaniu: „Czy Bóg wysłuchuje nasze modlitwy?”, towarzyszy inne: „Czy Bóg odpowiada na nasze modlitwy?”.

Ci, którzy posiadają głębokie i stałe doświadczenia w modlitwach, powiadają, że Bóg odpowiadał zawsze na ich modlitwy. Często to, o co się modlą, nie jest takie jednoznaczne. Poza tym, odpowiedź przychodzi powoli; a kiedy odpowiedź przyjdzie, może być całkiem inna, jak my sobie wyobrażaliśmy, czy pragnęliśmy. Tak więc, ci, którzy ufają całkowicie Bogu, dochodzą do przekonania, że On zawsze odpowiada i że Jego odpowiedź jest zawsze najlepsza.

tł BKC

(„Duch Czasów” 2/85